

Przyjaciele

Pih

Ref.

Słów na usta nie ciśnie się zbyt wiele
Co mam powiedzieć na prawdę nie wiem
Poza tym, że byłeś moim przyjacielem
Byłeś moim przyjacielem
Słów na usta nie ciśnie się zbyt wiele
Co mam powiedzieć na prawdę nie wiem
Poza tym, że byłeś moim przyjacielem
Lojalność, lojalność

1.

Spójrz na świat, tysiące zalet i wad
Jak niedopałek pod butem ginie każda chwila
Kiedy los deptał po piętach, tak byłem jak brat
Dziś rodzinę tą przeklinasz
Wspomnienia jak obłazłe z farby drzwi
A tamte dni jak światło starej żarówki
Rdzawe zacieki i obdrapany tynk
To przyjaźń? Może lepiej o tym nie mówmy
Te słowa chrzęszczą jak szkło pod podeszwą
Trzeszczą? Chuj z tym, jebać to zresztą
Mam swój zamknięty świat, z własnym olimpem
Ty zakłamaną twarz w stylu:
'Z deszczu pod rynnę'
Płaczesz, narzekasz ale nie chodzisz głodny
Zawsze wiesz, z której strony posmarować chleb czymś dobrym
Ja chociaż splukany, to przyłóż do rany
Z ziomkiem przyjaźń?
Widziałem oka kątem za horyzontem

Ref.

Słów na usta nie ciśnie się zbyt wiele
Co mam powiedzieć na prawdę nie wiem
Poza tym, że byłeś moim przyjacielem
Byłeś moim przyjacielem
Słów na usta nie ciśnie się zbyt wiele
Co mam powiedzieć na prawdę nie wiem
Poza tym, że byłeś moim przyjacielem
Sprzedajesz przyjaźń, rozumiesz ?

2.

Co by się stało, gdyby się nie stało, to co się stało?
Nie ważne, już zawsze będziesz - jest nie halo
Idź stąd, pokój, nie dotrzymasz kroku
Chcę zatopić cię w smutnym bursztynie wzroku
Już, niech osiadzie kurz, nie za twoje zdrowie
Zabiłem cię w sercu, ale olałem żalobę
Nie będę słów żałował, jak ci coś się przydarzy
Nie poznasz prawdy nawet gdy usiadzie ci na twarzy
Zdeformowane drzewo podlewane kłamstwami
Czytaj między słowami i nie licz na litość
Dziś podam ci rękę, ale policzę palce
W walce gałęzie wykręciły fałsz i chciwość
Przeszły cię ciarki? Spędził sen z powiek omen?
Uczucie kiedy ktoś chodzi po twoim grobie
Zerwij się o świcie na ustach z niemym krzykiem
Człowiek zrodzony tylko w twojej głowie

3.

Ref.

Słów na usta nie ciśnie się zbyt wiele

Co mam powiedzieć na prawdę nie wiem
Poza tym, że byłeś moim przyjacielem
Byłeś moim przyjacielem
Słów na usta nie ciśnie się zbyt wiele
Co mam powiedzieć na prawdę nie wiem
Poza tym, że byłeś moim przyjacielem
Pieprzyć melanż

3.

Przed nami morze wódki do przepłynięcia
Było legion suk, które chciały miłość
Niejeden melanż
To przeszłość, nigdy przyszłość, powodów milion
Jak kropli deszczu na szybie, gdy siąpi znów
Każda jest jak dopływ, tworzą goryczy nurt
Na pięciolinii czoła gra lód i chłód nut
Nigdy więcej już, twój wróg, to mój wróg
Nigdy więcej już, nigdy więcej już
Nigdy więcej już, nigdy więcej już
Nigdy więcej już, nigdy więcej już
Twój wróg to mój wróg
Nigdy więcej już, nigdy więcej już
Nigdy więcej już, nigdy więcej już
Nigdy więcej już,
twój wróg to mój wróg.
Nigdy więcej już, twój wróg to mój wróg